

MARCIN TREPCZY SKI
Uniwersytet Warszawski

AD DEUM ET MEMORANDUM CZYLI MNEMOTECHNIKA W DYDAKTYCE BONAWENTURY

Pisma mistyczne w. Bonawentury (Giovanni Fidanza, 1221-1274) są tekstami dydaktycznymi. Przekonuje o tym nie tylko cel pisania tego typu tekstów, lecz przede wszystkim przyjęta przez Bonawenturę forma. Po pierwsze - nie są one „dzienniczkami duszy”, ale uporządkowanymi wykładami, a skoro tak - należały się domyślnie¹, nie pisane są dla kogoś, zwłaszcza gdy ich autorem jest wykładowca, mistrz duchowy i zarazem generał zakonu franciszkańskiego, mający na względzie jego odnowę moralną, duchową i intelektualną. Po drugie - w tekście widoczne są wyraźne zabiegi mnemotechniczne, które znów - jak można się domyślać - zastosowane są właśnie w celach dydaktycznych. Poniżej pokażę kilka przykładów zastosowania przez Bonawenturę mnemotechniki w *Drodze duszy do Boga*, odnosząc się również do innych jego pism, a także zaproponuję wnioski dotyczące znaczenia i zastosowania mnemotechniki w dydaktyce w ramach edukacji filozoficznej.

1. Liczby. „Grecy intuicyjnie rozumieli, że pamięci doskonałemu człowiekowi: wyobrażenia i skojarzenia” - pisze współczesny teoretyk sztuki pamięci Tony Buzan². Dobrą drogą do skutecznego zapamiętywania jest więc tworzenie „wzrostów obrazów” i skojarzenia. Buzan wylicza kilkanaście cech takich obrazów, które zwiększają skuteczność zapamiętywania. Jednym z nich jest używanie liczb i numeracja.

Bonawentura w swoich tekstach mistycznych konsekwentnie trzyma się tej zasady. Widać to choćby w miejscach, które wydają się czysto narracyjne, a tymczasem wprowadzają najczęściej używane przez niego

¹ Człowiekowi nie trzeba się nawet domyślać, gdy wielokrotnie Bonawentura używa drugiej osoby liczby pojedynczej, a czasem zdradza cel tekstu, mianowicie - by ktoś zrozumiał lub dla rozbudzenia pobożności.

² T. Buzan: *Pamięć na zawołanie. Metody i techniki pamięciowe*. Łódź 2005, s. 52.

w obrazach mylowych liczby: „Ja, grzesznik, w 33 roku życia, kiedy byłem siódmym ministrem generalnym...” - pisze Bonawentura we wstępie *Drogi duszy do Boga*³. Następnie za jej wyrażeniem stosuje numerowanie, tyle że jako cel podaje lepsze zrozumienie. Nie wyklucza to jednak funkcji mnemotechnicznej, którą zabieg taki niewątpliwie spełnia: „Uważam, że dla łatwiejszego zrozumienia traktatu dobrze będzie podzielić go na siedem rozdziałów...”⁴. Dalej za Bonawenturą stosuje najczęściej trójki⁵, szóstki (np. sześć skrzydeł Serafina, sześć dni stworzenia) i siódemki, które zazwyczaj, ale nie zawsze, są złożeniem szóstki i jedynki (np. sześć dni z dodanym szabatem). Dwójki stosuje właściwie tylko w kontekście szóstki jako 2×3 . W omawianych tekstach tylko raz występuje czwórka. W innych tekstach sporadycznie zdarzają się wielokrotnie trójki lub np. piątka, co jednak spowodowane jest tematem lub zastosowaniem w danym przypadku obrazem mylowym⁶. Zazwyczaj nie wykracza poza trzy wybrane liczby, uważając je za doskonałe. Szóstka nazywa się doskonałą, bo może być wyrażona jako suma i iloczyn: $6 = 1 + 2 + 3 = 1 \times 2 \times 3$. Siódemka jest za to uważana tradycyjnie. Za trójki przemawiają oczywicie: jej właściwość, tradycja i triadyczność Trójcy w niej. Przede wszystkim jednak te trzy liczby pasują do wykorzystywanych przez obrazów.

³ w. Bonawentura: *Droga duszy do Boga*, tłum. C.S. Napiórkowski, w: S. Kafel (red.), *Antologia mistyków franciszkańskich*, t. 1. Warszawa 1985, s. 171.

⁴ Tamże.

⁵ Teksty mistyczne Bonawentury pełne są właściwie przede wszystkim zestawów trójkowych, np.: „Taka jest właściwa droga trzech dni na pustkowiu (por. Wj 3, 18). W ten sposób przedstawia się potrójna jasność (illuminatio) jednego dnia...” - tamże, s. 174. Bardzo wiele schematów trójkowych, i to wielopiętrowych, gdy kolejne trójki dzielą się znowu na trójki itd., znajduje się w tekstach Bonawentury: *Trzy drogi albo inaczej ogień miłości*, tłum. C. Niezgodna, w: w. Bonawentura: *Pisma ascetyczno-mistyczne*. Warszawa 1984.

⁶ Np. piątka jest wymuszona przez stanowiące ją całość pięć, które omawia w danym tekście - zob. w. Bonawentura, *Pięć i Dzieciątka Jezus*, przeł. S. Kafel, w: w. Bonawentura: *Pisma...*, s. 145-152.

⁷ „Liczba sześć, jako złożona ze swych części iloczynowa, jest pierwszą liczbą doskonałą w swoim rodzaju...” - w. Bonawentura, *Sześć skrzydeł Serafinów*, tłum. C. Niezgodna, w: w. Bonawentura: *Pisma...*, s. 85.

2. Schematy-porz dki. Kolejna z wyliczonych przez Buzana cech obrazów mylowych, którą stosuje Bonawentura, to kolejno i porzdek. „W pojęciu z innymi metodami grupowanie, ustawianie w szeregi lub klasyfikacja tworzą bardzo skuteczne «łańcuchy pamięciowe» i związają prawdopodobieństwo «przypadkowego dostępu» do potrzebnej informacji” - pisze Buzan⁸. Bonawentura buduje różnego rodzaju porz dki, dodatkowo za każdym razem ujmując je w swoje ulubione liczby. Każda z takich ujęć w liczby schematów jest rzeczywistością porz dkiem, gdy mamy w nim do czynienia ze stopniowym wzrostem doskonałości lub uporządkowanymi zmianami. Jednym z rodzajów tych schematów jest porzdek liniowy. Oto przykłady:

- 3 sposoby bytowania - w materii, w umyśle i w wiecznej sztuce (*ars aeterna*);
- 3 substancje w Chrystusie - cielesna, duchowa i boska;
- 3 ukierunkowania umysłu - na rzeczy zewnętrzne, na wewnętrzne i na to, co ponad nami, czemu odpowiada - zmysłowo, duch (*spiritus*) i umysł (*mens*)⁹
- 6 stopni władz duszy (od najniższych do najwyższych, od zewnętrznych do wewnętrznych, od uwarunkowanych czasowo do wiecznych): *sensus, imaginatio, ratio, intellects, intelligentia, apex mentis*¹⁰.

Wśród schematów liniowych można wskazać w pismach Bonawentury porz dki z wyróżnionym elementem, zazwyczaj przedstawiane jako 6 + 1, gdzie dodany siódmy element oznacza zazwyczaj odpoczynek, kontemplację poprzednich sześciu, czy też ich pojednanie lub zjednoczenie¹¹.

Innym rodzajem schematów macierzowych. Bonawentura zastosował taki schemat do przedstawienia sześciu kontemplacji. Wykorzystał tu macierz 3x2. Mamy bowiem trzy uporządkowane poziomy, od dołu do

⁸ T. Buzan: *Pamięć na zawołanie...*, s. 55.

⁹ Zob. w. Bonawentura: *Droga duszy...*, s. 174.

¹⁰ Zob. w. Bonawentura: *Droga duszy*—, s. 174.

¹¹ Por. np. tamże, s. 175, 186. Ponadto schemat ten znajduje się w tekście nie mającym charakteru mistycznego: *O sprowadzeniu sztuk do teologii*, gdzie sześć wiatel nauk odpoczywa w kościele w wietle chwały jak w siódmym dniu, por. *De reductione artium ad theologiam*, 6.

góry - dostrzeganie Boga: 1) poza nami, 2) w nas, 3) ponad nami, a ponadto każda z tych poziomów dzielimy na dwie części: widzenie Boga jakby: 1) przez zwierciadło i 2) w zwierciadle¹². Innym przykładem schematu macierzowego jest przedstawienie funkcjonowania intelektu¹³. Można je oddać w następującej tabelce:

Działanie intelektu	1	2	3
Rodzaj działania:	intelektualnie kontempluje	niezłomnie wierzy	racjonalnie ledzi
Rozwój w rzeczach:	aktualne bytowanie	ustawiczne przemijanie	potencjalnie wspaniałość
Dostrzega w nich:	ciężar, liczbę i miarę; sposób istnienia, porządek i porządek; substancji, władzy i działania	początek, bieg i koniec	istnienie, istnienie + życie, istnienie + życie + sędziostwo

Przedstawiona przez tabelkę macierz 3x3 jest złożeniem dwóch porządków. Jeden z nich można zrekonstruować następująco: 1) zadziałanie intelektu, 2) aspekt rozwijania, 3) przedmiot czy rezultat poznania. Drugi zaś można nazwać porządkiem dodawania wymiarów i przedstawić tak: 1) chwila, 2) interwał czasowy, 3) dodatkowe wymiary.

Poza liniowymi i macierzowymi możemy wyróżnić schematy polegające na powiązaniu elementów relacjami. Takie uporządkowanie znajdujemy w przedstawieniu Trójcy w niej oraz władzy ludzkiego umysłu. W teologii chrześcijańskiej stosunki istniejące między poszczególnymi osobami Trójcy określa się mianem stosunków rzeczowych, jednak na potrzeby naszej „logiki Trójcy” posłużymy się pojęciem relacji. Przyjmijmy, że: R - rodzenie, T - tchnienie, M - miłość, x - Bóg Ojciec, y -

¹² w. Bonawentura: *Droga duszy...*, s. 174-175.

¹³ Tamże, s. 177.

Syn Bo y, z - Duch wi ty. Bonawentura opisuj Trójce przez następujące relacje: $R(x,y)$, $T(x,z)$, $T(y,z)$ lub zamiast dwóch poprzednich $T(x,y,z)$, a także $M(x,y) = z = M(y,x)$ ¹⁴. Porządek władz ludzkiego umysłu jest izomorficzny w stosunku do powyższego¹⁶; trzeba tylko dokonać podstawienia: x - pamięć, y - rozum czy inteligencja, z - wola. Na marginesie należy zaznaczyć, że władze umysłu są zarazem uporządkowane liniowo w porządku warunkowania jednej przez drugą: „duch (mens) twój najgorzej kocha samego siebie, a nie mógłby kochać, gdyby nie poznawał, nie poznawałby za siebie, gdyby o sobie nie pamiętał...”¹⁰.

Należy wreszcie zauważyć, że Bonawentura często wskazuje na odpowiedniości między uporządkowanymi schematami - najczęściej po prostu zestawia ze sobą trójki czy szóstki, czasem jednak pokazuje izomorficzność schematów, jak w przypadku wspomnianego wyżej izomorfizmu Trójcy wi tej i trzech władz umysłu.

3. Obraz, „haki” i „historie”. Po pierwsze, jak już wspomniano, kluczową rolę w sztuce zapamiętywania odgrywają „wywe” obrazy, i dlatego dobrze jest ujmować w nie równie tworzone schematy. Po drugie, w zapamiętywaniu bardzo pomagają - jak wskazuje Buzan - „słowa-klucze”, które oczywiście nie muszą być tylko słowami. Chodzi tu o tzw. „haki» lub stałe zakładki, z którymi można wiązać dowolnie wiele informacji”. Podkreśla, że muszą być obrazowe - „łatwe do wywietlenia na ekranie umysłu” i łączenia z nimi informacji¹⁷. Jako „haków” czy zakładek można używać wielu rzeczy. Szczególnym ich przypadkiem są stosowane od starożytności „zakładki mieszkaniowe” (przypinanie informacji do stałych przedmiotów czy miejsc w pokoju, w

¹⁴ Należy zastrzec, że teologia chrześcijańska, posługując się wspomnianym wyżej pojęciem stosunków rzeczowych istniejących w Bogu wyróżnia cztery takie stosunki: ojcostwo, synostwo, technienie czynne, technienie bierne, z których pierwszy odpowiada relacji $R(x,y)$, drugi jej konwersowi, trzeci relacji $T(x,y,z)$ lub relacjom $T(x,z)$ i $T(y,z)$, zaś czwarty ich konwersom.

¹⁵ „Władze te rozwijają się pod względem ich porządku, genezy i relacji prowadzą do samej Trójcy Przenajświętszej. Z pamięci rodzi się, jako jej córka, inteligencja (...). Pamięć oraz inteligencja łączą się jako w żel, który je wzajemnie zespala. Ta trójka, mianowicie rozum, wola i miłość, suponuje istnienie w duszy pamięci, inteligencji i woli, które są współistotne, równe i współwzajemne oraz wzajemnie się przenikają” - tamże, s. 181.

¹⁶ Tamże, s. 179.

¹⁷ T. Buzan: *Pamięć na zawołanie...*, s. 56.

mieszkanian, a u wytrawnych zapami tywaczy - jak wskazuje Buzan - do całych miast). Innymi typami zakładek, cho pomini tymi przez Buzana, s elementy uj te w takie struktury jak ciało człowieka czy, wykorzystywane przede wszystkim w renesansie, teatry¹⁸. Po trzecie, wa n cech obrazów my lowych umo liwiaj cych zapami tywanie jest akcja, w my l zasady: obraz + akcja = pami ¹⁹. Dobrze wi c, gdy w ramach obrazu co si dzieje, gdy elementy obrazu czy - jeszcze lepiej - „haki” skleja jaka historia. Bonawentura cz sto stosuje te zabiegi w poł czeniu z przedstawionymi wy ej rozwi zaniami. Buduj c obraz, który ma utrwali dany schemat, wkłada w niego „haki” lub krótk nieskomplikowan fabuł .

Tego typu prostym schematem obrazowym s np. pory doby - „potrójna jasno jednego dnia”, na któr składaj si : 1) jasno wieczorna, 2) jasno poranna, 3) jasno południa. Po pierwsze s one „hakami”. Z punktu widzenia jasno ci, jak jest wiatło rozumowe - intelligibilno , to, co materialne jest ciemniejsze ni to, co duchowe (spirytualne), od czego z kolei jeszcze ja niejsze jest to, co czysto umysłowe, boskie, wieczne. Dlatego Bonawentura wybiera obrazowe jasno ci w porz dku wzrastaj cego nat enia, i całkiem naturalnie: na haku „wieczór” czy Jasno wieczorna” wiesz bytowanie w materii, na haku „poranek” - bytowanie w umy le, na haku „południe” - bytowanie w wiecznej sztuce. Poniewa te same „haki” warto wykorzystywa do ró nych zestawów informacji, równie Bonawentura dokonuje kolejnych zawiesz odno nie do substancji w Chrystusie (cielesna, duchowa i boska) i ukierunkowa umysłu (zmysłowo , duch i umysł)²⁰. Po drugie, w schemacie tym wida minimaln akcj - ruch od wieczoru, przez poranek, ku południu.

Niektóre obrazy Bonawentury nie zawieraj mo e „haków” (lub maj ich zbyt mało), ale poprzez widocz n w nich analogi do schematu, pomagaj w jego utrwaleniu. Tego typu obrazy my lowe podaje on dla schematu sze ciu szczebli, po których nast puje odpoczynek kontempla-

¹⁸ Skomplikowan struktur mnemoniczn w postaci teatru pami ci stworzył m.in. Giulio Camillo (1480-1544), zob. G. Camillo: *L'idea del teatro*, ed. L. Bolzoni, Palermo 1991.

¹⁹ T. Buzan: *Pami na zawołanie...*, s. 56.

²⁰ Zob. w. Bonawentura: *Droga duszy...*, s. 174.

cji (6 + 1): „jak Bóg w sze ciu dniach stworzył makrokosmos (universus mundus), a w siódmym dniu odpocz ł, tak mikrokosmos (minor mundus), po sze ciu nast puj cych po sobie stopniach, w sposób doskonale uporz dkowany dochodzi do odpoczynku kontemplacji”. Podobnie - po sze ciu stopniach dochodziło si do tronu Salomona, a Chrystus po sze ciu dniach wyprowadził uczniów na gór i przemienił si przed nimi²¹. Pomagaj cym zapami ta schemat obrazem jest te Serafin o sze ciu skrzyd łach, który ukazał si w. Franciszkowi, a potem Bonawenturze. Jest on o tyle ró ny od poprzednich obrazów, e rozkład skrzyde ł odpowiada omówionemu wcze niej schematowi macierzowemu²².

Do utrwalenia i uporz dkowania schematu stopni kontemplacji Bonawentura u ywa te obrazu wi ty ni Jerozolimskiej. Trzem jej stopniom odpowiadaj kolejne miejsca wi ty ni: 1) przedsionek tabernakulum, 2) miejsce wi te, 3) miejsce naj wi tsze, gdzie znajduje si arka. Kolejne te miejsca słu jako „haki”. Ale s te „haki” dodatkowe, które znajdujemy w samym trzecim pomieszczeniu, „gdzie ponad ark znajduj si dwaj Cherubini ocieniaj cy ołtarz pojednania”. Cherubini ci oznaczaj dwa rodzaje kontemplowania tego, co w Bogu wieczne i niewidzialne - 1) natury Boga, 2) wła ciwo ci Jego Osób²³. Natomiast ołtarz pojednania - „Ub łaga łnia” to Chrystus, którego kontepluj obaj Cherubuni. Naley zauwa y , e w obrazie tym obecna jest równie „historia” - stopniowe wchodzenie do rodka w towarzystwie kapłana.

Bardzo ciekawym przypadkiem jest u ty w innym tek cie Bonawentury obraz winnego krzewu, który ma pomóc w rozwa aniu m ki Jezusa Chrystusa, b d cego Niebia skim Krzewem Winnym. W obrazie tym mamy zarówno elementy akcji, a wr cz pewn histori , jak i wyra ne „haki”. Najpierw Bonawentura przedstawia odpowiadaj ce wydarzeniom z ycia Chrystusa, pełne akcji i układaj ce si w pewn histori dzia łania, które wykonuje si wokół winnego krzewu: posadzenie (pocz cie Jezusa), przycinanie (obrzezanie), okopywanie (zastawianie na Niego zasadzek), przywi zywanie (1. posłusze stwo Ojcu, 2. łono Dzie-

²¹ Tam e, s. 175.

²² Serafin ten jest te głównym obrazem we wspomnianym wy ej tek cie *Sze skrzyde ł Serafinów*, jednak nie ujmuje on tam schematu macierzowego, lecz liniowy.

²³ Tam e, . 182.

wicy, 3. łódek, 4. powróż, którym Go spłano, 5. wiży, którymi przywiano Go do słupa przy biczowaniu, 6. cierniowa korona, 7. wiży, którymi został spłany na krzyżu. Następnie za podaje „haki” na zasadzie podobieństwa: samego winnego krzewu do Ciała Chrystusa; 7 liści winnego krzewu do 7 słów Chrystusa na krzyżu (i następnie ich przyporządkowanie); kwiatów (ró) do Jego cnot (1. ró a płonca i czerwona, 2. ró a miłoci, 3. ró a miki). Na końcu za umieszcza siódemkę: siedem wyla krwi Chrystusa²⁴.

Nawiasem mówiąc, struktura drzewa (tu: samo drzewo, liście, kwiaty) powoduje, że Bonawentura zbliża się do kolejnego zabiegu mnemotechnicznego, jakim jest tworzenie rozgałęziających się map myśli. Dużo bardziej rozwinięty obraz drzewa, który jest tego typu map, znajduje się natomiast w tekście *Drzewo życia*. Tytułowe drzewo ma pięć, z którego wyrasta 12 gałęzi, a na każdej z nich jest owoc i 4 liście²⁵. Dodatkowo wszystkie te elementy są „hakami”: gałęzie dla kolejnych aspektów życia Jezusa czy wydarzeń z Jego życia, owoce dla Jego cnot, zaś liście to opiewające te cnoty wersety z Pisma świętego.

4. „Ja” w obrazach mentalnych. Wymienian przez Buzana cechy wzmacniają skuteczność obrazów myślowych, które możemy spotkać u Bonawentury, jest obecność „ja”²⁶ - czyli obecność podmiotu, który odtwarza obraz, w samym tym obrazie. Widamy to w przedstawionym wyżej obrazie wnętrza w tym. Bonawentura opisując dwóch Cherubimów znajdujących się nad ołtarzem zwraca się w końcu do czytelnika: „kontemplujcie to, co należy do Bożej istoty, jesteście pierwszym Cherubimem i dziwisz się, że boski byt jest zarazem pierwszy i ostatni... (...) Spójrz więc na Ubłagalni i zdumiej się”, a dalej: „Kontemplujcie to, co należy do osób Boskich, jesteście drugim Cherubimem i zdumiewasz się... (...) Spójrz na Ubłagalni i podziwiaj”. Ten, kto przedstawia sobie ten obraz, ma wejść w niego i wcieli się kolejno w jego bohaterów. Zabieg

²⁴ w. Bonawentura: *Mistyczny krzew winny czyli traktat o Macie Pańskiej*, przeł. S. Kafel, w: w. Bonawentura: *Pisma...*, s. 163-186.

²⁵ w. Bonawentura: *Drzewo życia*, przeł. K. uchowski, w: w. Bonawentura: *Pisma...*, s. 261.

²⁶ Zob. T. Buzan: *Pamięć na zawołanie...*, s. 55.

ten wzmacnia skuteczno przez zaangażowanie, ruch i zmian punktów widzenia.

5. Zastosowanie w dydaktyce. Podsumujmy. Bonawentura stosuje następujące zabiegi mnemotechniczne: 1) wyliczanki, które należy zapamiętać, ogranicza z bardzo rzadkimi wyjątkami do trzech liczb: 3, 6 lub 7; 2) czesto ujmuje je w uporządkowane schematy - liniowe, macierzowe lub bardziej skomplikowanymi modelami złożonymi z powiązanych różnymi relacjami elementów, a do tego przedstawia je w grupach (razem trójki lub razem szóstki), czasem wskazując na zachodzący między nimi izomorfizm, a ponadto zdarza się, że w schematach liniowych używa elementów wyróżnionych; 3) dla utrwalenia schematów stosuje obrazy, a ponadto obrazkowe „haki” i spajające obrazy „historie”, 4) buduje mapy myśli, 5) zaprasza do wejścia w obraz i wcielanie się w jego bohaterów.

Przełajc prezentowany przez Buzana zestaw cech wzmacniających skuteczno obrazów myślowych, można wskazać, że Bonawentura nie korzysta lub mało korzysta z następujących: barwa, ruch, absurdalno i humor, przesada, szczegółowo, synestezja. Poza wskazanymi wcześniej używa za następujących: pozytywno (unika obrazów negatywnych, które pamięć mogłaby blokować), estetyka, niecodziennie, aktywna wyobraźnia, „czysto” skojarzenia. Wydaje się, że w swoich pismach mistycznych nastawionych na dydaktykę wykorzystał większość proponowanych obecnie zabiegów mnemotechnicznych przydatnych do zapamiętywania podawanych przez niego informacji.

Do wiadomości Bonawentury i zdobycze współczesnej nam sztuki zapamiętywania można odnieść do dydaktyki filozoficznej. Nie należy zapominać, że jej głównym celem powinno być zrozumienie i wykształcenie zdolności poprawnego analizowania i wnioskowania. Mimo to edukacja filozoficzna wiąże się z koniecznością zapamiętywania dużej ilości wiedzy. Warto więc zastanowić się, co dobrze by było wykorzystać w procesie nauczania.

Uważam, że niekonieczne jest korzystanie z pomysłu stałego rozmiaru wyliczanek (3, 6 lub 7). Zwłaszcza, gdy miałyby to się wiązać ze sztucznym dopasowywaniem materiału. Bardziej przydatne byłoby już budowanie uporządkowanych schematów i zestawianie ich ze sobą.

Do o bardziej skuteczne, ale przede wszystkim sensowne, byłoby stosowanie obrazów, „historii” i „haków” połączone z takimi elementami jak niecodziennie i chociażby niewykorzystane przez Bonawentur: absurd i synestezja. Przykładem może być wspólne stworzenie z uczniami obrazu czy symbolu, który zapadnie w pamięć i zdolny będzie odesłać do skrywanego przez siebie sensu. Byłoby to skutecznym symbolem dla studentów, dla których prowadziłem wyczenia z historii filozofii średniowiecznej, gdzie nasz wspólnie wykreowany zastępnik Ekhartowej „dziewicy-niewiasty”, która codziennie rodzi setki czy tysiące owoców ducha, a mianowicie narysowana podczas wyczenia „hiperkura”. Warto też skorzystać z synestezji i łączyć informacje z charakterystycznymi dźwiękami czy wyobrażeniami zapachów. Przydatne do tego może być przeprowadzanie podczas zajęć krótkich wizualizacji wyobrażeń, najlepiej z obecnym w nich aktywnym „ja”. Jeśli chodzi o „haki”, to warto wykorzystać fakt, że dane zajęcia odbywają się zazwyczaj w tej samej sali, i wspólnie przyczepiać informacje, problemy filozoficzne czy bohaterów zajęć do poszczególnych znajdujących się w niej przedmiotów. Wzajemnie mogą się do tego nadawać również wieszaki w niej obrazu, co w pomieszczeniach uniwersyteckich czasem jeszcze się zdarza.

Wreszcie można też potraktować cały kurs dydaktyczny (np. semestr danego przedmiotu) jako schemat do zapamiętania. Warto, aby program zajęć był odpowiednio uporządkowany i umożliwiał do odtworzenia w pamięci. Można w tym celu zauważyć cechy charakterystyczne dnia, w którym odbywały się konkretne zajęcia (np. burza, dziwny humor uczestników, przyjazd wałowej osobistości), i powiązać je z omawianym tematem jak uwag czy historii, a następnie co jakiś czas to wspominać. Można też samodzielnie stworzyć takie „haki” przez różnicowanie zajęć - stosowanie różnych form ich prowadzenia (raz niestandardowe warsztaty, raz dodatkowa prezentacja multimedialna, raz zajęcia na dworze, raz wykorzystanie do wyjaśnienia jakiegoś dziwnego przedmiotu). Można wreszcie tworzyć „elementy charakterystyczne”, bardzo potrzebne w strukturach mnemonicznych, choć mało eksploatowane przez Bonawenturę, które studenci zapamiętają na zawsze. W niedawnej historii Instytutu Filozofii UW z pewnością przez wielu zostały zapamiętane:

wyja nienie, na czym polega zmiana formy ycia u Wittgensteina na przykladzie zachowania ludzi w Metrze Warszawskim po tym, jak nagle posadzono ich naprzeciwko siebie; uratowanie wróbelka, który przypadkiem wleciał do sali; obieranie cebuli w poszukiwaniu jej istoty; przeci cie dyskusji za pomoc wielkich no yc. Punkty charakterystyczne staj si osi porz dkuj c i punktem zaczepienia potrzebnym do odtworzenia całego porz dku. Gdy za to si udaje, mo na odtworzy w my li cały kurs dydaktyczny i doprecyzowawszy szczegóły, sprawnie si po nim porusza .

Wszystko po to, by potem w zadowoleniu z ci kiej, ale owocnej pracy, jak po sze ciu dniach stworzenia, zasłu enie odpocz w siódmym dniu wakacji.

Summary

The mystical writings of saint Bonaventure are didactic texts. What is more, the author uses in them profusely mnemotechnical tricks. In my article I show examples of the use by him of this art, such as schemes-orders, mental images, “hooks” and stories. At the end I suggest some conclusions about the meaning and use of mnemotechnique in didactics within the philosophical education.

Key words: Bonaventure, tricks, mnemotechnique, scheme-order, mental image, “hook”, Story.